Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 20 — Kraków, poniedziałek 22 stycznia 1923 — Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Walka o praworządność

Męskie exposé premjera Sikorskiego

Rozumne i męskie słowa usłyszał Sejm w ubiegły piątek z ust prezydenta ministrów Sikorskiego. Mowa programowa p. premjera, obszerna i wyczerpująca, jasna w treści, piękna pod względem formy, szczera i stanowcza w tonie, objęła całokształt życia państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkie jego sprawy, potrzeby i zagadnienia w obecnej dobie.

Bez zastrzeżeń **oświadczamy, że mowa ta wywarła na nas jak najlepsze wrażenie i że rozwinięty w niej program rządowy zadowolnić musi każdego Polaka, posiadającego poczucie państwowe i stawiającego dobro ojczyzny ponad wszelką prywatę.** Z tych samych powodów, z których program generała Sikorskiego budzi u nas najgłębsze zadowolenie i pełne zaufanie do osoby p. premjera i jego zamierzeń, — musiała ona wzbudzić u prawicy skrajne niezadowolenie, strach i nieprzejednaną opozycję.

Albowiem odsłaniając bez ogródek wszystkie niedomagania i bolączki naszego życia państwowego, p. generał Sikorski w swej, energją tchnącej mowie odważnie zapowiedział **nieubłaganą walkę z wszelką anarchją i ściganie z całą surowością prawa wszelkich prób rozstroju.** Ta stanowcza zapowiedź nieustępliwego działania rządu dla wytworzenia w państwie i zabezpieczenia praworządności — stanowi najbardziej charakterystyczny moment mowy p. prezydenta ministrów. Ta właśnie zapowiedź, w myśl przysłowia o stole i nożycach, wywołała istną burzę na prawicy sejmowej. Więc p. premjer bez obwijania w bawełnę powiedział hałasującym panom z prawicy, że oni są siewcami anarchji w Polsce i urzędowo stwierdził publicznie przed Sejmem i narodem, że tylko oni strzelali w dniu 11 grudnia na placu Trzech Krzyży, że po ich stronie nie było ani jednego zabitego ni rannego, a wyłącznie po stronie robotników były trupy. P. generał Sikorski ze znamionującą go odwagą (nie tylko cywilną, bo tu idzie o życie, jeżeli się kto odważy narazić stronnictwu Eligjusza Niewiadomskiego!), powiedział te męskie słowa, tak potrzebne w państwie, w którego stolicy sędziowie uwalniają od konfiskaty artykuł Nowaczyńskiego „Testament", apoteozujący mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Żelazną ręką obiecuje p. premjer dokonać wymiany mózgów i sumień na tych stanowiskach, które powinny być czynnikami państwotwórczemi, a są dziś, niestety, państwoburczemi. **Ta pełna charakteru zapowiedź szefa rządu budzi otuchę w lepszą przyszłość i wiarę w wewnętrzne umocnienie naszego gmachu państwowego.**

Klasa robotnicza ma wszelkie powody do gorącego poparcia rządu, który w programie swoim wykazuje tak silne poczucie państwowe, tak świadomą wolę do praworządności, tak głębokie zrozumienie potrzeb społecznych. Rząd, który oświadcza śmiało, że nie przyłoży ręki do zniesienia 8 godzinnego dnia pracy, który nie idzie na lep bajek lewjatańskich o nadmiernych zarobkach robotniczych, lecz głosi zasadę: maximum płacy i w zamian maximum pracy, — ten rząd zasługuje na zaufanie klasy pracującej.

Co do chorób, jakie Polska obecnie przechodzi, trafne p. premjer postawił djagnozy, trafne też przedstawił metody leczenia. Teraz idzie tylko o przeprowadzenie kuracji. Nie będzie ono łatwe. Mimo, że jest naglące, wymagać jednak będzie czasu. Czy p. generałowi Sikorskiemu dany będzie czas, niezbędny do dokonania olbrzymiego dzieła gruntownej naprawy Rzeczypospolitej? Prawica niewątpliwie zmobilizuje przeciw niemu wszystkie swoje siły i wszystkie swoje fortele, aby jego gabinet jak najrychlej doprowadzić do upadku. Już dziś wysuwa ona przeciw niemu w sposób demagogiczny hasło gabinetu parlamentarnego, hasło pozornie harmonijne z demokratycznym ustrojem państwa; w rzeczywistości jednak hasło to znaczy: gabinet partyjny prawicy. Natomiast gabinet p. Sikorskiego jest bezpartyjny w ścisłem tego słowa znaczeniu. Wyraźnie podkreślić należy, że **nie jest to gabinet lewicowy.** Rząd p. generała Sikorskiego jest **wyłącznie rządem pracy państwowej.** I w obecnych krytycznych warunkach państwa tylko taki gabinet jest możliwy. W przeciwieństwie do prawicy rozumie lewica i swoje partyjne dążności do objęcia rządów w państwie odkłada, aż minie okres przełomowy, w którym obecnie żyjemy. **Gabinet generała Sikorskiego to ostatni rząd konstytucyjny,** który po wstrząsach grudniowych zdolny byłby do utrzymania aparatu państwowego w równowadze.

W razie jego upadku dyskusja o dobór rządu przeniosłaby się niewątpliwie na ulicę i rozpętałaby wypadki, których rozwoju i końca przewidzieć niepodobna.

Wobec namiętnych ataków, intryg i oszczerstw, któremi prawica szturm przypuści do gabinetu p. generała Sikorskiego, a których przygrywką jest przemówienie sobotnie p. Głąbińskiego, — uważamy za potrzebne oświadczyć, że jeśli szef rządu śmiało pójdzie drogą, wytkniętą w swojem exposé, znajdzie zdecydowane poparcie w klasie robotniczej i w całej parjotycznej demokracji polskiej.

Napiętnowanie anarchistycznych metod endecji

Głąbiński cytuje skradzione okólniki

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 stycznia.

O godz. 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Posiedzenie to miało w życiu parlamentarnem Polski niebywały przebieg. Pos. **Głąbiński** w przemówieniu swem napadł wedle zwykłej metody endeckiej na gen. Sikorskiego. Głąbiński rzucał na prawo i lewo oszczerstwa, twierdząc, że rząd Sikorskiego jest rządem partyjnym. Na „dowód" tego twierdzenia Głąbiński cytował **okólnik, wysłany do polskich poselstw zagranicznych,** w którym minister Skrzyński oświadcza, że wypadki z 11 grudnia oraz zamordowanie prezydenta Narutowicza należy przedstawić jako groźną walkę partyjną. Następnie Głąbiński wyciągnął **drugi okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych,** który wszystkie stronnictwa faszystowskie — z wyjątkiem lewicowych — poddaje pod kontrolę. Wreszcie Głąbiński zaznaczył, że **urzędnicy nie powinni iść za Sikorskim,** gdyż urzędnicy nie są żołnierzami, ale powinni stosować się do konstytucji. Na zakończenie Głąbiński oświadczył, że Sikorski nie ma większości i powinien oddać władzę temu, od kogo ją wziął.

Mowę Głąbińskiego przerywała lewica **ostrymi wykrzyknikami.** Gdy Głąbiński odczytywał okólniki, rozległy się okrzyki: Drugi Dymowski!

Gen. **Sikorski** w zręczny sposób położył mówcę endeckiego na obie łopatki. Nawiązując do pierwszego okólnika, p. Sikorski oświadczył: Proszę panów, jeżeli okólnik istotnie został wysłany, to za okólnik odpowiedzialny jest minister Skrzyński i on uzasadni go. Ale, proszę panów, czy nie **jest to dowodem anarchji, że okólnik, który jeszcze nie doszedł do rąk posłów, już się znajduje w rękach p. Głąbińskiego?** Ja nie wchodzę, jaką drogą okólnik został wydobyty. Stwierdzam, że urzędnik, który go wydał, **nie spełnił pierwszego swego obowiązku:** zachowania tajemnicy urzędowej. **Jest to, panie Głąbiński, anarchja.**

Co się tyczy drugiego okólnika, dotyczącego kontroli nad stronnictwami, p. Sikorski z ironją powiada: **Ten okólnik nie jest mi znany,** aczkolwiek powołuje się na ministra spraw wewnętrznych. P. Głąbiński nie zacytował, gdzie ten okólnik został wydany. Obawiam się, że p. **Głąbiński padł ofiarą zbytniej łatwowierności.**

Co do złożenia władzy w ręce prezydenta Rzeczypospolitej, oświadczył p. Sikorski: Nie potrzebuję tam się zwracać, gdyż **zaufanie prezydenta Rzeczypospolitej ja właśnie posiadam.**

Przemówienie p. Sikorskiego było przyjęte przez centrum i lewicę burzą oklasków. Stwierdzają zgodnie, że **takiej kompromitacji endecji jeszcze w Sejmie nie było.** Bezwzględnie stwierdzoną została jej **zła wola i tendencje anarchistyczne,** szczególnie gdy p. Sikorski odnośnie do wypadków z 11 grudnia w polemice z Głąbińskim mówił: Panowie bagatelizujecie wypadki z 11 grudnia, ale zapytuję, czy to jest bagatelą i drobnostką zamordowanie prezydenta Rzeczypospolitej?

Ogólne wrażenie przemówienia p. Sikorskiego było jak najlepsze.

(PAT). Warszawa, 20 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu w sprawie projektu ustawy o ochronie granic, konstytucji, niektórych

organów, godeł oraz stosunków sąsiedzkich Rzeczypospolitej, przemawiał minister sprawiedliwości Makowski, który stwierdził, że jedyną formą ładu wewnętrznego państwa jest jego praworządność, której gwarancje spoczywają w rękach władz sądowych. Na wymiar sprawiedliwości składają się trzy czynniki: ustawy, organizacja i ludzie. Ustawodawstwo w Polsce nie jest doskonałe, stanowi pewnego rodzaju prowizorjum oparte na materyale, pozostawionym przez zaborców. Jednem ze źródeł niedomagań jest dorywczość pracy, która musi zaspokajać potrzeby chwili i nie została ujęta w jeden całokształt. To cośmy przejęli od zaborców, co do litery prawie zawsze, a co do treści bezwzględnie zawsze nie jest w zgodzie z tem, co stanowi nakaz konstytucji i interes Rzeczypospolitej. Niezbędne więc jest poddanie tych ustaw rewizji. Pracuje nad tem komisja kodyfikacyjna, która uzgadnia ze sobą trzy sprzeczne ustawodawstwa. Komisja ta złożyła Sejmowi ustawodawczemu projekt prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego. Obecnie ministerstwo sprawiedliwości projekt ten podjęło i prosi o jego uchwalenie. Projekt prawa międzynarodowego opracowany przez komisję kodyfikacyjną, był rozważany przez międzynarodowy związek prawników na zjeździe w Buenos Aires, który wziął go za podstawę do ukształtowania stosunków w całej Europie i na całym świecie. (Brawa). Inne prace komisji są w przygotowaniu i niektóre z nich będą mogły stanowić wkrótce przedmiot dyskusji. Zakres prac jest olbrzymi. Ukończenie ich trwać będzie długo. Nie czekając więc na całkowite ich ukończenie, musimy stopniowo realizować te, które są do zastosowania natychmiast. Pozatem ministerstwo sprawiedliwości musi podjąć inicjatywę w przystosowaniu ustaw zaborczych lub uchylenie ich, gdzie to jest konieczne. Dalej podjąć musi inicjatywę koniecznej nowelizacji niektórych ustaw, wydanych przez nasz Sejm, a wreszcie uzupełnić luki istniejące w ustawodawstwie. W wykonaniu pierwszej części tego programu przedkładam ustawę

O OCHRONIE RZECZYPOSPOLITEJ

Ustawa to jest owocem długich prac. Była ona już złożona w Sejmie ustawodawczym. Obecnie zostaje wznowiona. W nowej ustawie rząd uważa, że prezydent Rzeczypospolitej korzysta z ochrony szczególnej, jako reprezentant Rzeczypospolitej i z tego punktu widzenia państwowego jest rzeczą jasną, aby człowiek, który jest reprezentantem państwa, nie był w tym charakterze dotknięty. Ustawa chroni życie człowieka, bez względu na to, kim jest to, to jest różnica pomiędzy kodeksem zaborczym, a kodeksem Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu ministra Makowskiego odesłano do komisji szereg projektów ustaw, poczem przystąpiono do dyskusji

NAD EXPOSE RZĄDU

Po pos. Głąbińskim i odpowiedzi gen. Sikorskiego zabrał głos pos. Thugutt: Od 4 lat istnienia Sejmu oczekujemy wyłonienia rządu parlamentarnego, jak dotychczas naprożno. Rząd taki może powstać przy obecnym układzie sił w trojaki sposób: Przedewszystkiem rząd koalicyjny. Idea ta parokrotnie poruszana nie dała rezultatów. Sam należę do stronnictwa, które w takim rządzie udziału nie weźmie. Poza tem rząd oprzeć można na większości lewicowej, czy prawicowej. Stronnictwo moje wysuwało te propozycje i gotowe było wziąć na siebie odpowiedzialność. Jeżeli sobie przypisujemy to prawo, to czywiście przyznajemy je i innym. Niestety, żaden z odłamów nie może stworzyć rządu samodzielnego bez pomocy środka. Przykrą jest rzeczą, że na decyzję tego środka Polska naprożno czeka od 3-ch lat. Dopóki Sejm nie umie wyłonić większości, tak długo nie można mieć pretensji, że ktoś z zewnątrz musi go wyręczyć. Co do spraw gospodarczych, to chociaż rząd silnie usiłuje pohamować rosnącą drożyznę, nie sądzę, aby te rzeczy można uzdrowić środkami policyjnymi. Uzdrowienie równowagi budżetowe powinno objąć całokształt spraw państwowych. Te rzeczy należałoby rozpatrzeć w atmosferze nie demagogii, lecz wspólnej życzliwości dla państwa. W interesie państwa leżałoby, aby pewne rzeczy były przez wszystkich zrozumiane, a nie im narzucone. Do tych spraw zaliczam rewizję dotychczasowego systemu podatkowego Niema między nami sporu, że podatki trzeba bardzo znacznie podnieść. Nie tylko wysokość ich musi uledz rewizji, ale i rodzaj; ludność jest na to przygotowana.

Następnie dowodzi, że pogłoski o bogactwie wsi są nieprawdziwe, przeciwnie można mówić wręcz o niesłychanem zubożeniu warstw wiejskich t. zn. drobnych rolników, podczas gdy przemysł i wielka własność otrzymywały pomoc od skarbu. To trzeba uwzględnić przy ustalaniu progresji. Będziemy się domagali od rządu, aby zmienił warunki, które hamują wprowadzenie reformy rolnej w życie, ukrócił sabotaż i bojkot reformy w urzędach. Będziemy się też domagali zmian w samej ustawie, by ją uczyniono bardziej giętką.

Co do polityki zagranicznej, przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości, że Polska będzie się starać o równouprawnienie na terenie międzynarodowej polityki. Jest rzeczą niedopuszczalna, aby nam oświadczono, że w jakiejś sprawie Polska ma oczekiwać decyzji Rady ambasadorów a, dopiero potem do tej sprawy tak lub inaczej się ustosunkować. Pewne rzeczy mogą nam być narzucone, ale nigdy za naszą zgodą lub zezwoleniem. Ministerstwo spr. zagr. musi sobie zdawać sprawę, że Polska na wschodzie Europy jest siłą najpoważniejszą i powinna być ośrodkiem, dokoła którego krystalizować się będzie wszystko co jest słabe.

Ochrona państwa polegać musi nie tylko na dyplomacji, ale i na wojsku. Zgadzam się z panem prezesem ministrów, że oszczędności na tem polu muszą być na ostatnim planie. Jest jeszcze do załatwienia rzecz nagła, t. j. stosunek państwa i rządu do mniejszości narodowych. Sprawa mniejszości narodowych należy do najbardziej zaniedbanych. Te sprawy istnieją niezależnie od nas i w razie najazdu z zewnątrz, sprawa narodowościowa w Polsce będzie wielkiej wagi. Prezes obiecał rozwinięcie konstytucji w stosunku do mniejszości narodowych. Mniejszości powinny być wdzięczne za te obietnice. To nie wyklucza obowiązku odparcia nadmiernych uroszczeń suwerennych wobec państwa. Przedewszystkiem nie może być dyskusji na temat granic Polski. Są one nienaruszalne. Dojść do zgody możemy tylko przez pełną zaufania rozmowę z esobą. Nie da się to zaś zrobić przez skargi, wnoszone do państw ościennych i do Ligi narodów.

Co do zapowiedzi stosowania żelaznej reki względem złych urzędników, oczekujemy na czyny, oczekujemy również od prezesa ministrów wykonania obietnicy w kierunku obrony konstytucji. Rząd obecny traktować musimy z punktu widzenia parlamentarnego, jako zło konieczne, nie mogąc stworzyć rządu parlamentarnego. Po raz pierwszy jednak ujrzeliśmy rząd, który nie przyszedł kłaniać się wszystkim i podobać się.

Rząd obecny nie jest naszym rządem, lecz rządem uczciwego człowieka, o poważnej ambicji zrobienia dobrze w Polsce i dlatego nie będziemy paraliżować jego działalności.

Dalszą dyskusję odroczono do poniedziałku.

• • •

PROJEKTY USTAW I WNIOSKI POSELSKIE

Warszawa. (PAT) Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące ustawy i wnioski nagłe: 1) Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało projekt ustawy zmieniającej ustawę wprowadzającą austrjacki kodeks handlowy, 2) projekt ustawy o sądach przysięgłych w byłym zaborze rosyjskim.

Poseł Gdyk nadesłał wniosek nagły w sprawie nieprawidłowej interpretacji ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązującem gminy miejskie dostarczaniu pomieszczeń przez urząd mieszkaniowy i inne władze powołane do wykonania ustawy.

Poseł Bartel nadesłał wniosek nagły w sprawie projektu ustawy zabezpieczającej prawa uniwersytetu lwowskiego do gmachów posejmowych.

Poseł Paczkowski nadesłał wniosek nagły w sprawie doraźnych dodatków drożyźnianych dla pracowników państwowych i emerytów.

Poseł Kapeliński nadesłał wniosek nagły w sprawie przywrócenia sprzedaży drzewa w drobnych ilościach na miejscu w lasach i tartakach państwowych.

Poseł Bryl nadesłał trzy wnioski: 1) wniosek nagły w srpawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe, 2) w sprawie natychmiastowego zarządzenia wyborów do rad gminnych we wschodniej Małopolsce, 3) wniosek nagły w sprawie przyznania nadzwyczajnego kredytu w wysokości 50 miliardów na pomoc rolną dla osadników.

Poseł tow. Marek nadesłał wniosek nagły w sprawie zmiany przepisów ordynacji wyborczej dla gmin miejskich na obszarze byłego zaboru austrjackiego.

Poseł Hartglas nadesłał wniosek nagły w sprawie uzupełnienia art. 33 ustawy o postępowaniu cywilnem, obowiązującej w byłym zaborze rosyjskim.

Związek ludowo-narodowy nadesłał wniosek nagły w sprawie stosunków w krakowskiej Kasie chorych.

KOMISJE SEJMOWE

PAT). Warszawa, 20 stycznia.

Na posiedzeniu komisji dla walki z drożyzną przedstawiciele ministerstwa handlu i przemysłu, skarbu, spraw wewnętrznych i rolnictwa przedstawiali stan wywozu środków żywności z Polski, oraz stan konsumcji wewnątrz kraju. Po ożywionej dyskusji zgłosił poseł tow. Zaremba wniosek, aby:

1) rozciągnąć ustawę o walce z lichwą również na producentów rolnych;

2) jednostajnić organizacje rządowe do walki z lichwą;

3) żądać ingerencji rządu w regulowaniu cen rynkowych.

Poseł Früstig zgłosił wniosek, zmierzający do:

1) zakazu wywozu żywności z Polski;

2) zbadania układu cen an poszczególne artykuły żywności i pierwszej potrzeby i w tym celu zwołania specjalnej podkomisji.

Poseł Mierzejewski zgłosił wniosek, aby dyskusję odroczono do czasu zakończenia dyskusji nad expose prezesa ministrów. Dyskusji nie ukończono, wniosków nie przegłosowano. Następne posiedzenie w poniedziałek 22 bm. o godz. 11-tej przed południem.

Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej rozpatrywała sprawę komunistycznego posła Królikowskiego. Wyjaśniono, że od ostatniego posiedzenia komisji sytuacja w sprawie posła Królikowskiego zmieniła się o tyle, że sąd przysięgłych we Lwowie skazał go na 3 lata więzienia, uwalniając go od zarzutu zdrady głównej. Komisja uchwaliła zawiesić przeciwko posłowi Królikowskiemu postępowanie karno-sądowe (to znaczy, że zostanie wypuszczony z więzienia).

Stronnictwa o exposé gen. Sikorskiego

Warszawa (AW.) „Kurjer Polski" natychmiast po wygłoszeniu przez premiera expose, zwrócił się do przywódców frakcji sejmowych z prośbą o wyrażenie opinji o programie szefa rządu. Poseł Witos oświadczył: Klub nasz jak dawniej tak i teraz dąży konsekwentnie do utworzenia rządu parlamentarnego jako koniecznego dla państwa. Jednak wobec niemożności utworzenia takiego rządu w chwili obecnej, będzie popierać rząd obecny. Obecną sytuację wewnętrzną, mówił poseł Witos, uważa za jeszcze cięższą, niż za czasów najazdu bolszewickiego. Wówczas wystarczył jeden zbiorowy wysiłek, natomiast dziś trzeba długiej, ciężkiej i mozolnej pracy. Dlatego też nie uważam za stosowne robić cokolwiek, coby mogło osłabić stanowisko obecnego rządu.

Poseł Thugutt, prezes „Wyzwolenia" oświadczył co następuje: Przemówienie Sikorskiego, było przemówieniem człowieka uczciwego, mającego odwagę do doskonałego rządzenia, oraz poczucia odpowiedzialności za swoje czyny. Będziemy głosowali za przyjęciem do wiadomości expose rządowego.

Poseł Wachowiak prezes NPR wyraził się następująco o expose premiera: Mowa premiera była silną i państwową. W dziedzinie polityki zagranicznej zajął premier stanowisko, na które zgodzi się niewątpliwie polska większość Izby. W dziedzinie reform społecznych zapowiedział premier utrzymanie status quo. Jeszcze mało, aczkolwiek tłumaczy się rozpaczliwym stanem skarbu. Programem naszym jest rząd parlamentarny, do którego dążyć będziemy konsekwentnie, mimo szalonych trudności. Przyznam się, że wolę rząd bezparlamentarny z silnym Sikorskim, od parlamentarnego rządu miernot.

Poseł Jaworowski oświadczył co następuje: Wczorajsze expose jest bardzo dodatnim programem, którego nie mieli premierowie Rzeczypospolitej. Socjalistyczni posłowie głosować będą za przyjęciem do wiadomości expose.

Co się dzieje w Dardanelach

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu pod datą 19 bm.: Według doniesienia z Konstantynopola Anglicy mimo protestów tureckich w dalszym ciągu kontynuują fortyfikację Daradneli. Angielskie samoloty rozwijają żywą działalność wywiadowczą w przestrzeni poza obrębem linii wytyczonej w rozejmie, aż po Ismid. Nadto odbywa się systematyczna koncentracja wojsk greckich. Drugi korpus armii greckiej stoi koło Dedeagacz, trzeci korpus koło Karagacz, pierwszy korpus pod Kawallą. Wojska greckie liczą 70 tysięcy żołnierzy. Na wysokości linii Maricy krążą na morzu okręty wojenne.

Bordeaux (PAT) Polradio. „Temps" donosi ze Smyrny, że rząd grecki zmobilizował trzy roczniki z okręgu okupowanego przez Greków.

—ooo—

Papież kazał biskupom złożyć mandaty?

Warszawski „Express Poranny" dowiaduje się, że kierujące koła parlamentarne otrzymały wiadomość, iż Watykan w **sposób kategoryczny zażądał, aby ksiądz arcybiskup Teodorowicz i książę biskup Sapieha złożyli mandaty, otrzymane przy wyborach do Senatu Rzeczypospolitej.**

Nie wiemy, czy wiadomość ta nie okaże się tylko pogłoską... Rozumie się, Rzym miałby aż nadto wiele powodów, ażeby polecić obu biskupom zrezygnowanie z mandatów senatorskich. Był przeciwny zasadniczo kandydaturom biskupim do ciał ustawodawczych; dał się wreszcie przebłagać obu wyżej wymienionym biskupom i dla uniknięcia ponoć skandalu zaakceptował ich wybór: jak krążyły wieści obaj wybrańcy mieli podkreślać, w swoich staraniach o dyspensę, że ich udział w życiu parlamentarnem zdolny jest wpływać kojąco na zatargi polityczne i że ich inteligencja nie powinna leżeć odłogiem w kraju, nie posiadającym dostatecznej ilości talentów politycznych.

Tymczasem zdarzyły się pod patronatem tego ugrupowania, do którego należą biskupi — brutalne ekscesy uliczne, podeptanie autorytetu władzy — wkońcu z owego rozpasania zrodził się mord polityczny!

Albo zatem biskupi nie mają wpływu na swoich zwolenników, albo tego wpływu nie użyli... Obie ewentualności zakrawają na rodzaj kompromitacji. Co więcej, niezwykła zbrodnia, jak zamordowanie głowy państwa, nawet ze strony biskupów, stojących na widoku politycznym i przewodzących całemu episkopatowi polskiemu nie wywołała żadnej przestrogi, żadnego publicznego potępienia...

Odpadałyby zatem te powody, na których oparta była dyspensa.

Powtarzamy: racyj do cofnięcia pozwolenia na piastowanie mandatów biskupom nie brakłoby Rzymowi zaiste!

Partje robotnicze wobec okupacji zagłębia Ruhry

Francuska Konfederacja pracy wydała odezwę, w której protestuje przeciwko okupacji, będącej „błędem niebezpiecznym i wstydem". Błędem dlatego, że ciężar okupacji powiększy się przez znaczne wydatki wojenne, podczas gdy nikt nie jest w stanie przewidzieć korzyści okupacyjnych. Wstydem dlatego, że okupacja wojskowa powiększa nienawiść między narodami i stwarza źródła nowych zatargów i wojen. Dalej odezwa protestuje przeciwko reakcji wewnętrznej i prześladowaniom politycznym, wzywa robotników do skupienia się w organizacjach Konfederacji, do licznego uczęszczania na zebrania przez nią zwoływane. Sprawa odszkodowań winna być oddana do rozstrzygnięcia trybunałowi rozjemczemu, a inicjatywę w tym kierunku winna podjąć Liga narodów.

Rada Naczelna partji robotniczej w **Belgji** uchwaliła rezolucję, w której wypowiada się przeciwko rozszerzeniu okupacji wojskowej, kryjącej w sobie zarodki nieuniknionych zatargów. Rezolucja stwierdza, że Niemcy winny naprawić szkody dokonane, że okupacja wojskowa z punktu widzenia ekonomicznego może mieć jedynie skutki fatalne, wyrządzając wielką szkodę sprawie pokoju, że jedynem wyjściem jest zapewnienie obszarom zniszczonym prawdziwej odbudowy zgodnie z uchwałami konferencji socjalistycznych i zawodowych. Rezolucja ubolewa, że rządy nie odwołały się do pomocy Ligi narodów, którąby uregulowała sprawę długów aljanckich, określiła ostatecznie wysokość długu niemieckiego z tytułu odszkodowań, ustaliła sposób spłacania długu i gwarancje jakoteż sankcje niezbędne w razie uchylenia się Niemiec od wypłat. Rezolucja wyraża nadzieję, że dzięki energji robotników niemieckich i łącznie z proletarjatem międzynarodowym uda się przeprowadzić projekt robotniczy i zapewnić pokój. W końcu rezolucja jeszcze raz protestuje przeciwko polityce gwałtu i przemocy.

Komitet wykonawczy Związku górników w **Anglji** powziął rezolucję podobnej treści, z żądaniem przekazania sprawy odszkodowań Lidze narodów.

W imieniu socjalistów **włoskich** pos. Modigliani w artykule organu partyjnego „Giustizia" występuje przeciwko polityce Francji, której skutki odczuwać się dadzą przez szereg lat i której błędy doprowadzić mogą do katastrofy.

Zakończenie strajku drukarzy w Krakowie

Kraków, 21 stycznia.

Wczoraj popołudniu została nareszcie zawarta i dziś ma zostać podpisana ugoda między właścicielami drukarń krakowskich, a strejkującymi towarzyszami drukarskimi.

Strejk trwał 105 dni.

Przez cały ubiegły tydzień toczyły się rokowania ugodowe, nawiązane z inicjatywy tow. posła dra Emila Bobrowskiego, wiceprezydenta miasta, i tow. Zygmunta Klemensiewicza, sekretarza PPS, którzy też pełnili trudną funkcję pośredników w tych rokowaniach. Dzięki ich taktowi, bezstronności i wytrwałości udało się w mozolnej pracy całego tygodnia zgodnie załatwić wyłaniające się punkty sporne jeden po drugim, przezwyciężyć trudności, skłonić obie strony do wzajemnej wyrozumiałości i do wzajemnych ustępstw i wkońcu doprowadzić do porozumienia.

Jest nadzieja, że obie strony w dobrze zrozumianym ogólnym interesie zakończą nareszcie ten strejk i wrócą do normalnych stosunków pracy.

Echa wybryków faszystowskich

—o—

SPRAWA UDZIAŁU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu 17 bm. interpelował między innymi poseł Langer („Wyzwolenie"), co ministerstwo wyznań relig. i oświ. publ. postanowiło w sprawie przeszkodzenia na przyszłość udziałowi młodzieży w anty-państwowych manifestacjach.

Minister Mikułowski-Pomorski odpowiedział, że ministerjum wdrożyło dochodzenia w tej sprawie i stwierdziło dotąd zaledwie kilka faktów wybitniejszego zaniedbania wychowawczego ze strony kierownictw zakładów w Warszawie. W jednym wypadku (szkoła Kulwiecia) ministerjum w następstwie wdrożonego śledztwa, **odmówiło temu zakładowi praw rządowych, subwencji, prawa publiczności** i t. p. Co do innych wiadomości, dotyczących zajść w prowincjonalnych zakładach, śledztwo toczy się dalej.

Związkowi harcerzy udzielono również odpowiednich napomnień. W dyskusji nad oświadczeniem p. ministra zabierało głos wielu mówców, między innymi tow. Piotrowski i tow. Wolicki.

Tow. Piotrowski zwrócił uwagę na zajścia na uniwersytecie i przypomniał księdzu Lutosławskiemu (który domagał się relegowania Opęchowskiego jako członka defensywy), iż **Opęchowski właśnie, jako redaktor „Młodego Robotnika", szerzył ideologję ks. prałata.**

W rezultacie komisja przyjęła rezolucję tow. Smulikowskiego, przyjmującą do wiadomości oświadczenie ministra i domagającą się zapobieżenia w przyszłości udziałowi młodzieży w manifestacjach anty-państwowych, a o ileby dalsze śledztwo wykazało winę pedagogów, pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Wnioski chadeka Mendrysa uzyskały zaledwie 6 głosów.

H. WERESZYCKI

Pogrzeb szpiega

Kartka z archiwum *)

Powstanie styczniowe poprzedzał okres manifestacyj narodowych, okres egzaltowanego nastroju społeczeństwa, który przygotował zbrojną walkę o niepodległość. Manifestacje te odbywały się przeważnie po kościołach i polegały na śpiewaniu zabronionych pieśni patryotycznych. Z Warszawy nastrój ten przeniósł się do zaboru austrjackiego. Do władz zaborczych odnoszono się z pogardą, ale ich nie zaczepiano i jeśli policja nie sprowokowała swem zachowaniem się jakiegoś starcia, to do żadnych zaburzeń nie dochodziło. Największą jednak nienawiść i bezgraniczną pogardę żywiono dla zdrajców, którzy, choć Polacy, przeszli na służbę zaborcy.

W Krakowie podczas świąt Wielkiej Nocy roku 1862 obito w kościele Marjackim niejakiego Kroczaka, ajenta policyjnego i prowokatora. Dopiero patrol wojskowy zdołał wyrwać go z rąk rozjątrzonego tłumu. Nędznik ten jednak nie uratował swego życia; ale i nie umarł odrazu. Długo jeszcze chorował wskutek doznanych obrażeń i długo się męczył, nim dokonał swego podłego żywota.

Tymczasem już trwała walka za kordonem, a Kraków przez cały rok 1863 żył w ciągłem napięciu i oczekiwaniu wieści z pola walki. W tym gorączkowym nastroju każdy najdrobniejszy nawet wypadek mógł odbić się silnem echem wśród nawskroś patrjotycznej ludności Krakowa.

24 czerwca 1863 rozeszła się po mieście wieść, że zapomniany dawno Kroczak zmarł.. Rano w dzień pogrzebu pojawiły się na rogach ulic klepsydry z oznajmieniem, że ten zbity w kościele Marjackim „pies Kroczak zdechł nareszcie", a żona i dzieci zapraszają wszystkich „szpiclów austrjackich" na pogrzeb, który się odbędzie o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Szewskiej. Tęsamą klepsydrę przybito na wieku trumny, które wedle krakowskiego zwyczaju wystawiono przed domem; później obrzucono je błotem, a wkońcu nawet uszkodzono. Tymczasem rodzina naprożno starała się o księdza; ani w kościele Marjackim, ani u Dominikanów nie znalazł się żaden duchowny, któryby się ośmielił iść przed trumną zdrajcy. Tak samo naprożno szukała rodzina karawanu. Wszędzie odpowiadano: „nie ma". Popołudniu zgromadził się tłum na Szewskiej, wyjąc, świszcząc i złorzecząc szpiclom austrjackim. Wojsko, przywitane kamieniami zamknęło ulice, ale tłum przeniósł się na rynek i nie przestał dalej demonstrować, dając wyraźnie do zrozumienia, że do pogrzebu nie dopuści. Pomimo aresztowania dwudziestu kilku osób nie zdołała policja tłumu rozpędzić i dopiero z zapadającą nocą rozeszli się demonstranci do domu.

O pół do 4 nad ranem cicho, skrycie, jak zapowietrzonego, wyniesiono trumnę Kroczaka; postępował przed nią kapelan, odkomenderowany z twierdzy, w otoczeniu silnej asysty wojskowej. Wreszcie doszedł orszak pogrzebowy na cmentarz. Ale tu wzdrygnęły się polskie ręce, gdy im przyszło oddać ziemi cielesne szczątki zdrajcy. Grabarze odmówili wykopania grobu. Dopiero gdy im zagrożono natychmiastowem aresztowaniem, pod przymusem wykonali robotę, którą sobie za hańbę poczytywali.

Namiestnik hr Mensdorff, gdy mu o wszystkiem doniesiono, wpadł we wściekłość. Winił władze krakowskie, że dały się sterroryzować tłumowi i nie przeprowadziły pogrzebu za dnia. Ale może nie o to mu szło: — uderzyła go zapewne straszna, zacięta pogarda dla człowieka, któremu nawet długie cierpienia nie zmazały hańby służby szpiegowskiej. Namiestnik być może odczuł, że w takim kraju utrzymać władzy zaborczej niepodobna.

—ooo—

*) Epizod ten opisany jest na podstawie aktów austrjackich z roku 1863, znajdujących się w archiwum państwowem we Lwowie.

60-ta rocznica powstania styczniowego

W nocy z 21 na 22 bm. upływa lat 60 od wybuchu powstania 1863 r.

Ostatnia to była z tragicznych walka zbrojna naszego narodu o niepodległość i z nich wszystkich ona najsilniej oddziałała na ukształtowanie umysłów pokolenia, które wkrótce po r. 1863 na świat przyszło i obecnie działa w życiu publicznem.

Nasi to ojcowie bili się w r. 1863 i pamięci ich czynu nie zdołała nam zniesławić kampanja przeciw tradycji 1863 roku, podjęta przed 10 laty przez narodową demokrację, która w 50 tą rocznicę tego powstania zaczęła głosić, że „powstanie styczniowe było robotą żydowską"...

Idea roku 1863-4 przetrwała w nas, poprowadziła nas w r. 1914 w szeregi legjonowe i przywiodła do Niepodległej Polski. Krew naszych ojców, przelana w powstaniu styczniowem, nie poszła na marne.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W poniedziałek 22 stycznia o godzinie 6½ wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5, II p.

ODCZYT

Dra Wandy Wasłockiej:

Kobiety a hygiena

Wstęp tylko dla kobiet!

Ceny miejsc: siedzące 300 Mk, stojące 200 Mk.

Członkowie UL, oraz członkowie Organizacji politycznej, zawodowej i spółdzielczej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę.

KRONIKA

Kraków, 21 stycznia.

Komitet walki z lichwą

W myśl uchwał wiecu obywatelskiego z dnia 14 stycznia odbędzie się we wtorek dnia 23 stycznia, o godzinie 5 po południu, w sali konferencyjnej magistratu (plac Wszystkich Świętych I. p.) zebranie upoważnionych delegatów organizacji społecznych i zawodowych, celem ukonstytuowania komitetu walki z lichwą. Na zebranie to imieniem prezydjum wiecu obywatelskiego zapraszają: Dr. Krajewski, Dr. Czapliński, Dr. E. Bobrowski, Ostachowski.

—ooo—

Wypłata emerytur za luty

Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 19 stycznia wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na raty pensji za luty wraz ze wszystkimi zasiłkami. Wobec tego wszystkie należytości pensyjne emerytów, wdów i sierót po koniec lutego br. zostały już do wypłaty przekazane. Na przekazach czekowych zaznaczono, że są zaraz płatne, zatem wypłata zaopatrzeń powinna nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

—ooo—

Z MUZEUM NARODOWEGO. Chcąc ułatwić poznanie arcydzieł obcej sztuki w dzisiejszych czasach drożyzny książki i fotografji, Dyrekcja Muzeum Narodowego wystawiać będzie kolejno w salach Sukiennic świetne fotografje i pigmenty zdjęte z najpiękniejszych obrazów włoskiego malarstwa, pochodzące z daru prof. Józefa Siedleckiego. Otwarto również salę imienia Stanisława hr. Ursyn Rusieckiego, w której znajduje się wiele cennych obrazów obcej sztuki, a także bardzo cenne zabytki przemysłu artystycznego od XI. wieku począwszy.

(k) **REGULACJA ULIC I SKWERY W KRAKOWIE.** W dniu 19 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się wspólne posiedzenie Sekcji ekonomicznej i prawniczej Rady miasta, na którem uchwalono projekt rozporządzenia o przepisach ulgowych w dziedzinie budownictwa dla miasta Krakowa, który to projekt ma być przedłożony ministerstwu robót publicznych. Następnie odbyło się wspólne posiedzenie Sekcji ekonomicznej i podgórskiej Rady miasta, na którem uchwalono sprzedaż skrawków gruntu m. przy ul. Czyżówki i Krzemionki w Podgórzu oraz zatwierdzono otwarcie z urzędu i linje regulacyjne skrzyżowania ulicy Szkolnej z ulicą na Zbóju w Podgórzu. Uchwalono dalej przedstawić Radzie miejskiej wnioski o upoważnienie Sekcji ekonomicznej jako komisji samodzielnej do zatwierdzania przedstawionych przez magistrat linij regulacyjnych istniejących ulic i dróg — zatwierdzono linje regulacyjne i otwarcie z urzędu nowej ulicy w miejsce drogi polnej na Kowodrzy koło firmy „Jajo" oraz otwarcie drogi skwerowej na Dębnikach między Wisłą a ul. Zagrody i ustalono linje regulacyjne dla parceli obok ul. Składowej, Obożnej i Łokietka. W końcu przyznano kilka kredytów dodatkowo do poszczególnych działów budżetu rok 1922.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO odbędzie się 6 lutego w salach Starego Teatru. Od poniedziałku artyści urzędują w kasie w westybulu, wydając zaproszenia i bilety, między 11—1 rano i 5—8 wieczorem.

Wywóz słoniny i bydła z Krakowa

To jest głównym powodem drożyzny w naszem mieście — Rzeźnicy kpią z uchwał komisji cennikowej

(k) W piątek na dworcu krakowskim **organa policyjne zatrzymały 8 pak, zawierających słoninę, ważącą 700 kg.** Wysyłający słoninę Stanisław Lipczyński z ramienia firmy Kurkiewicz, wykazał pozwolenie na wywóz, wydane przez magistrat krakowski, a podpisane przez urzędnika tegoż magistratu p. Dobrowolskiego. Słoninę puszczono. Transportowano ją do Chybiego na granicy czeskiej. Również, jak się dowiadujemy, firma Kurkiewicz otrzymała od magistratu krakowskiego dalsze **pozwolenie na wywóz 3000 kg. słoniny.** Dziwnem się to wydaje, że gdy w Krakowie ciężko o nabycie słoniny, a szczególnie we firmie Kurkiewicz, magistrat udziela pozwoleń na wywóz tłuszczów z miasta. Wprawdzie w Chybiem znajduje się cukrownia, która zakupuje słoninę dla swojego personalu, ale skontrolować nie można, czy takie masy słoniny konsumuje personal fabryczny, tem bardziej, że Chybie znajduje się tuż nad granicą czeską, co więcej przemawia za tem, że słonina krakowska dostaje się do Czech. Przedewszystkiem powinien magistrat zaopatrzyć Kraków w tłuszcze, a dopiero potem przeznaczać nadwyżkę słoniny na wywóz poza obręb Krakowa. Stwierdzoną jest jednak rzeczą, że masarze krakowscy sprzedają mieszkańcom Krakowa tylko chudą słoninę, a często całymi tygodniami brak jej zupełny, a **tłuste połcie idą na pasek nad granicę czeską.** Również przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w czasie, gdy w Krakowie brak było mięsa i wyrobów masarskich, t. j. przed świętami Bożego Narodzenia, jak stwierdzono, rzeźnia miejska, a właściwie p. weterynarz Kluczyński, w porozumieniu z akcyzą miejską, udzielił **pozwolenie na wywóz z Krakowa 229 sztuk bydła i 186 sztuk świń.** Policja wtedy przeprowadzała kontrolę, aresztowano rzeźników (18 osób), brak było mięsa, musiano podwyższyć bardzo znacznie ceny mięsa i wędlin, ale nie wiedziano, że tyle bydła i nierogacizny wysłano za wiedzą rzeźni i akcyzy z Krakowa, ogałacając miasto z mięsa.

Tą sprawą powinny się zająć bezwzględnie odpowiednie czynniki, gdyż rażące te nadużycia prowadzą do katastrofy żywnościowej w Krakowie. W styczniu już na podobne pozwolenia wywieziono 115 sztuk bydła. Władze kontrolne są bezsilne, nie mogą konfiskować towaru, gdyż idzie on za pozwoleniami magistratu krakowskiego lub akcyzy.

W końcu zaznaczyć należy, że rzeźnicy, widząc panujące stosunki w rzeźni, nie robią sobie nic z postanowień komisji i nie stosują się w zupełności do nowo ustanowionych cenników. I wczoraj nie tylko, że **nie sprzedawano mięsa według nowego cennika, ale o wiele drożej.** To są skutki lekceważenia przepisów i bezradności odpowiedzialnych czynników.

Zwracamy się z apelem do naczelnych władz, aby przeprowadziły dokładne dochodzenie i winnych w wyżej przytoczonych wypadkach pociągnęły do surowej odpowiedzialności, a wyniki śledztwa w sprawie udzielenia pozwoleń na wywóz podały do publicznej wiadomości, celem uspokojenia mieszkańców naszego miasta.

Wynik badania gazowni miejskiej

(k) Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego, odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na której jako ekspert dyrektor związku gazowników w Warszawie inż. Świerczewski zaproszony do oglądnięcia naszej gazowni, przedstawił dokładne i rzeczowe sprawozdanie stosunków w gazowni krakowskiej, badanej przez niego i specjalny subkomitet złożony z radców miejsk. dra Kuźniara, inż. Drobniaka i Gedzickiego. Ze sprawozdania tego wynika, że niedomagania i ciągły wzrost ceny gazu jest wynikiem nietylko ciągłej zwyżki ceny węgla, ale nadto nierozważnej polityki węglowej naszych czynników rządowych, które dopuszczają do wywozu wysoko gatunkowych sort węgla do Niemiec, zaopatrując natomiast gazownie polskie, coraz gorszymi gatunkami. Sprawozdawca między innymi wykazuje, że skutkiem tego, jak też i skutkiem starych urządzeń technicznych naszej gazowni spadła wydajność gazu w porównaniu z okresem przedwojennym blisko o 1/3. Rzeczoznawca podniósł bardzo dobrą sprawność administracyjną i robotniczą i dał cały szereg rad przy zastosowaniu których po poczynieniu koniecznych inwestycji stosunki zmienią się o tyle, że będzie można myśleć o potanieniu gazu.

Znowu wykrycie fabryki sacharyny

(k) Policja krakowska wczoraj rano wykryła przy ul. Józefa 13, w mieszkaniu Rosy Garfein tajną fabrykę sacharyny. Podczas rewizji znaleziono wielkie zapasy krystalicznej sacharyny, kilka kilogramów fałszywej sacharyny oraz 100 kg. cukru przeznaczonego na wyrób sacharyny. Znaleziony towar skonfiskowano, a sprawę oddano w ręce prokuratury.

Duchy zdemolowały szkołę na Kazimierzu

(k) Jak się dowiadujemy, w jednej ze szkół prywatnych na Kazimierzu zaszedł ciekawy wypadek. Pewnej nocy zdemolowano całą szkołę, niszcząc obrazy, oraz zbiory tej instytucji. W toku śledztwa policja aresztowała kilku izraelitów z bożnicy położonej w sąsiedztwie tejże szkoły, pod zarzutem zdemolowania ubikacyj szkolnych. Zarząd szkoły wskazał bowiem jako sprawców zniszczenia klas tych ludzi, gdyż z nimi od dłuższego czasu toczyła się walka. Członkowie tej bożnicy, jako chasydzi zwalczali namiętnie szkołę żydowską postępową i na tym tle przychodziło często do zwady, podczas czego odgrażano się na zarząd szkoły. Aresztowani twierdzą stanowczo, że oni nie dopuścili się zarzuconego im czynu i przypisują zdemolowanie szkoły złym duchom. W dzielnicy tej obecnie krążą fantastyczne pogłoski o duchach, które nawiedziły szkołę i zdemolowały ją.

Szczęśliwe ocalenie Polaków na okręcie „Samland"

W dniu 21 i 22 oraz 28 i 29 grudnia 1922 r. szalał na Oceanie Atlantyckim huragan: w przeciągu pierwszych dwu dni to jest 21 i 22 grudnia zatonęło siedem okrętów będących w drodze na Oceanie. Okręt „Samland" wiozący 189 Polaków szczęśliwie ocalał, dzięki nadzwyczajnej odwadze kapitana Rena Henry Bastin, który manewrował okrętem w czasie najwyższego napięcia rozszalałego żywiołu oceanu z wiedzą i umiejętnością.

Pasażerowie „Samlandu" przeżyli chwile, które na długie lata pozostaną w ich pamięci. Na okręcie „Samland" jechał z dokumentami ministerjalnymi z Warszawy kurjer dyplomatyczny, sekretarz rady międzyministerjalnej do spraw reparacji w Polsce p. Józef Kłosowiak, który przybył do Nowego Jorku.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wesoła komedja St. Kiedrzyńskiego, grana będzie przez cały ten tydzień z wyjątkiem czwartku, poświęconemu na „Popas Króla Jegomości". W przygotowaniu utwór Schillera „Zbójcy" oraz lekka komedja francuska, nieznanej jeszcze u nas a modnej obecnie w Paryżu spółki autorskiej J. Bousquet i P. Arment p. t. „Wielka aktorka" (Comedienne). Prócz tego czynią się przygotowania do wystawienia „Janosika" And. Galicy, wymagającego znacznego nakładu wystawy i kostjumów.

Z TEATRU BAGATELA. „Gobelin" powtórzony będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia. Dziś po poł. „Sublokatorka" z udziałem p. Gasińskiego. W piątek 2 lutego premiera sztuki Kesslera p. t. „Szyldkretowy grzebień". Próby pod kierunkiem reżysera p. Nowackiego dobiegają końca. Pracownie pod kierunkiem dyrektora p. Schary przygotowują nowe dekoracje.

OPERA I OPERETKA. Balet warszawski zaprezentuje się dziś w niedzielę poraz pierwszy w „Halce". Produkcje tego baletu stanowią wielką atrakcję dla Krakowa, gdyż takiego wielkiego zespołu Kraków dotychczas nie oglądał. Balet wykona w „Halce" poloneza, mazura i tańce góralskie w całości, jak je wykonuje w Warszawie. — Dziś o godz. 3 i pół popoł. „Kopciuszek".

ALMA MOODIE, skrzypaczka, wystąpi w piątek 26 bm. i wykona bogaty program, który dla naszych melomanów będzie prawdziwą atrakcją.

NINA KIRSANOWA I ALEKSANDER FORTUATO, wystąpią w Krakowie tylko jeden raz, we środę, 24 bm. w teatrze im. J. Słowackiego.

WPISY NA KURS WYROBÓW METALOWYCH przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) do 26 bm. Na kurs ten mogą się zgłaszać kandydaci z różnych sfer i zawodów.

JUBILEUSZ PROF. MORAWSKIEGO. Ku uczczeniu półwiekowej działalności prof. Kazimierza Morawskiego na polu naukowem i literackiem wystąpi Akad. Koło miłośników dramatu klasycznego U. U. J. w sobotę 3 lutego wystawieniem „Króla Edypa" Sofoklesa w tłomaczeniu prof. Morawskiego w teatrze im. Słowackiego z udziałem i współpracownictwem najwybitniejszych sił naukowych i artystycznych.

REDUTA PRASY. Rozsyłanie zaproszeń na redutę prasy jest już ukończone. Osoby, które dotąd przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia raczą zgłosić się od wtorku dnia 23 bm. w Redakcji „Czasu" w godzinach od 11—1 i od 4—6 pop., gdzie odbywać się będzie sprzedaż biletów i wręczanie zaproszeń. Po bilety wstępu należy przyjść z zaproszeniami, gdyż tylko te uprawniają do kupna biletu. Komitet reduty, który zbierze się dziś w niedzielę o godz. 4 pop. w redakcji „Czasu" ustali ostatecznie cały program tej pierwszej zabawy karnawałowej w naszem mieście, która odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w salach Starego Teatru.

ODCZYT PROF. BENISA o „obecnem położeniu międzynarodowem Polski" odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 5 pop. w Collegium Novum w sali Kopernika.

POŻAR W SKŁADZIE PAPIERU. Wczoraj koło godz. 4 nad ranem zaalarmowano straźnicę pożarną, że z okien domu pod l. 13 przy ul. Stradom, wydobywają się kłęby dymu. Przybyła na miejsce straż, wywyżała drzwi prowadzące do składu papieru, gdzie ogień ogarnął już znaczną część stosów zeszytów. Dzięki energicznej akcji ratowniczej, ogień wkrótce ugaszono. Szkodę jaką poniósł właściciel składu Chaim Schnurr, wynosi kilka miljonów mp. Ogień powstał najprawdopodobniej od porzuconego między skrawki papieru niedopałka papierosa.

WIELKIE KRADZIEŻE BLACHY CYNKOWEJ. Od dłuższego czasu w Podgórzu dokonywano licznych kradzieży rynien cynkowych, przez co właściciele domów ponosili miljonowe szkody. Śledztwo prowadzone przez wywiadowcę Kościowa wykryło całą szajkę wyrostków od 14—17 lat, trudniących się zrywaniem rynien z domów. W związku z tą sprawą aresztowano również parę małżeńską Krzysztofa i Stefanię Schichów, właścicieli domu w Podgórzu za paserstwo skradzionych rynien i pozbywanie się ich w formie pociętej. Całą szajkę, składającą się z 8 wyrostków wraz z paserami odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

WŁAMANIA. Na szkodę p. Anny Boguszewskiej zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego l. 26, skradziono ze zamkniętego mieszkania parterowego bieliznę wartości 300.000 mk. Sprawca dostał się do mieszkania z korytarza, oderwawszy kłódkę i otworzywszy następnie drzwi wytrychem. Również wczoraj na szkodę p. Józefa Ebersona, kupca, zamieszkałego przy ul. Grabowskiego skradziono ze strychu bieliznę, znaczoną literami D. F. wartości 3 miljonów mk.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA. Onegdaj aresztował wywiadowca Kawalerowicz znanego złodzieja Zielińskiego false Jachimczaka Stanisława. Zieliński ma na sumieniu włamanie do miejskiej cegielni w Płaszowie. Skradzione rzeczy sprzedał on Stefanii Sebichowej w Podgórzu.

—ooo—

KOMITET OBWODOWY PPS W KRAKOWIE

W piątek 26 stycznia 1923 r. punktualnie o godz. 7 wieczór w sali Związku Robotniczego przy ul. Dunajewskiego L. 5, II. p.

ODCZYT

Redaktora Emila Haeckera:

75 rocznica Manifestu Komunistycznego

Ceny biletów: miejsca siedzące: 300 mk., miejsca stojące 200 mk.

Członkowie U. J. oraz organizacji politycznej, społecznej i zawodowej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę. Bilety przy wejściu.

Z sali koncertowej

II. WIECZÓR TOW. KAMERALNEGO

Muzyka domowa, czyli kameralna, komnatowa, ma swoją tradycję i historję w każdem kulturalnem środowisku. Kraków, duchowa stolica Polski, niezaniedbał i tej dziedziny, która ma swoją historję i tradycję. Historję pomijam, tradycja nakazuje wspomnieć o mieszczańskich rodzinach Wójcikiewiczów, Hocków, Pareńskich, Bylickich, Umlaufów, gdzie długie lata, ten najszlachetniejszy rodzaj muzyki był w tych rodzinach kultywowany, aż oficjalną, publiczną, dostępną dla wszystkich wyznawców tej subtelnej sztuki furtę otworzył Instytut muzyczny, szeregiem niezapomnianych wieczorów. Nadszedł nowy okres, powstało w Krakowie Tow. kameralne, mające na celu jedyny trud, kult czynny muzyki kameralnej. Jest doprawdy niepojętą rzeczą, że jeszcze znajdują się dzisiaj ludzie, którzy zamiast paska, uprawiają muzykę. A jeszcze dziwniejszy fakt, że większość tych osób to nie zawodowi muzycy, lecz amatorzy, dyletanci. Czy dyletantyzm w sztuce ma swoją rację bytu? Owszem. Czy jest granica między zawodową a dyletancką sztuką? Owszem, zawód jest równoznaczny z zarobkiem, ale niekoniecznie z doskonałością. Czy zawsze zawodowy plastyk, muzyk, literat jest znakomitszym artystą od niezawodowego? Czem był np. Borodin z zawodu, lekarzem czy kompozytorem?

Zapewne, ludzie poświęcający się wyłącznie sztuce, powinni dać z siebie więcej od tych, którzy czynią to przygodnie. Ale właśnie w czasach w jakich żyjemy sztuka dyletancka powinna oddać wielkie zasługi, ponieważ na zbytkowną sztukę zawodową jesteśmy za ubodzy. Błogosławiony zatem niechaj będzie pomysł utworzenia Tow. kameralnego w Krakowie, które jeśli tylko potrafi przekazać dawną tradycję kultury domowej muzyki następnemu pokoleniu, uczyni wszystko.

A że potrafi, słyszeliśmy na drugim wieczorze w salce Starego Teatru dnia 19 bm. Współdziałający są doświadczonemi kamaralistami i nie o chwalby im idzie. Dla dalszego zatem ciągu historji kameralnej muzyki w Krakowie wyliczę nazwiska współdziałających i wymienię utwory odegrane. Oto nazwiska: Ablamowicz-Mayerowa, dr Abte, dr Rolanowski, dr Solecki, Stępiński. Szereg pieśni odśpiewał dr Rawicz.

Wykonano po raz pierwszy w Krakowie, Brahmsa kwintet. **B. Raczyński.**

Składki

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: Robotnicy papierni w Żywcu 30.000 mk.

Spółdzielnia Kolejarzy Spożywców „Postęp" w Rzeszowie
zwołuje
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

na dzień 4 lutego 1923 roku, które odbędzie się o godzinie 3-ciej (15-tej) popołudniu w lokalu Koła miejscowego Z. Z. K. w Rzeszowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego W. Zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu, (Komisji likwidacyjnej) z czynności likwidacyjnych.
3) Zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego z dnia 16 października 1922.
4) Przyjęcie statutu Spółdzielni Związkowej Pracowników Kolejowych i połączenie się Spółdzielni „Postęp" w Rzeszowie ze Spółdzielnią Związkową w Krakowie, w myśl ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r., tudzież podwyższenie udziałów.
5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu członków, rzeczone W. Zebranie odbędzie się w tensam dzień o godzinie 4-tej (16-tej) bez względu na ilość obecnych, z tym samym porządkiem dziennym i z prawomocnością uchwał. Na N. W. Zgromadzenie będą dopuszczeni tylko ci członkowie, którzy do dnia 31 grudnia 1922 wpłacili pełny udział.

Za Radę Nadzorczą: Za Zarząd:
Stożek mp. Różdżowski mp.
Za Spółdzielnię Związkową Pracowników Kolejowych w Krakowie:
Kluczka mp. **Multarzyński mp.**

Exposé premjera w Senacie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 stycznia.

Dziś o 12 w południe odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Senatu, na którem obradowano, czy premier ma obowiązek wygłosić expose w Senacie. Sen. tow. **Posner** oraz sen. **Woźnicki** stanęli na stanowisku, że **zbędne** jest zabieranie głosu przez premiera, ponieważ Senat niema prawa powzięcia wiążących uchwał, wszelka zaś dyskusja wobec braku uchwał jest zbyteczną.

Marszałek Trąmpczyński oraz sen. Zdanowski i Buzek stanęli na stanowisku, że premier powinien wygłosić expose.

Na plenarnem posiedzeniu Senatu sen. Woźnicki jeszcze raz podniósł tę sprawę i postawił wniosek, aby z porządku dziennego wyłączyć wygłoszenie expose. Wniosek **upadł**. Głosowali przeciw niemu endecy, żydzi, reszta mniejszości narodowych i Piastowcy.

Wobec tej uchwały premier **Sikorski** wygłosił expose **z pamięci**, posługując się notatkami. Wysłuchano go z wielką uwagą, przerywając często okrzykiem: słusznie! Po przemówieniu podeszli do premiera sen. Buzek, ks. Maciejewicz, Woźnicki, Krzyżanowski i marszałek Trąmpczyński, składając mu gratulacje.

Następne posiedzenie Senatu w **poniedziałek** o 10·30 rano.

Uregulowanie poborów emerytów i rencistów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 stycznia.

Dziś obradowała komisja skarbowo-budżetowa nad położeniem emerytów, wdów i sierót oraz rencistów. Referował pos. tow. **Moraczewski**, który wykazał nędzę emerytów, którym rząd odmówił zrównania z innymi pracownikami państwowymi i zamiast ustawowego mnożnika daje im małe dodatki.

Po dyskusji, w której zabierał głos pos. tow. **Smulikowski**, uchwalono wnioski ops. Moraczewskiego:

1) Sejm wzywa rząd, aby podwyższył z ważnością od 1 stycznia br. zaopatrzenie emerytów, wdów i sierót oraz rencistów o 60 proc. płac styczniowych,

2) poleca się rządowi, aby stosował przy wszelkich zmianach wysokość uposażenia funkcjonarjuszy państwowych postanowienia artykułu 41 ustawy z 28 lipca 1921.

Uchwały te są załatwieniem wniosków pos. tow. Smulikowskiego, Kuryłowicza i Bobrowskiego, uchwalonych już przez komisję administracyjną.

Wkońcu uchwalono następujący wniosek pos. tow. Smulikowskiego: Sejm wzywa rząd, aby złożył sprawozdanie z wykonania powziętych uchwał w przeciągu jednego miesiąca.

WŁOCHY PRZECIW POSTĘPOWANIU FRANCJI

Rzym (AW). Agencja Havasa donosi: Mussolini prosił Poincarego, aby mu udzielił informacji w sprawie okupacji zagłębia Ruhry. Poincare natych miast odpowiedział na wyrażone życzenie. Oficjalna „Tribuna" zabrała głos i oświadczyła dość ostro co następuje: Francuskie zarządzenia przekraczają nieco plany Włoch. Włochy żądają, aby przedstawicielem ekspedycji był człowiek cywilny, któremu władze wojskowe byłyby podporządkowane. Ponieważ w rzeczywistości przedstawia się sprawa wprost przeciwnie. **Włochy nie mogą solidaryzować się z wystąpieniem Francji.**

DALSZE ARESZTOWANIA

Essen (PAT). Dyrektor poczt został aresztowany z powodu odmowy wykonania rozkazów francuskich, dotyczących komunikacji telefonicznej.

ZARZĄDZENIA KOMISJI REPARACYJNEJ

Paryż (PAT). W myśl ostatnich decyzji komisji odszkodowań, stwierdzających nowe uchybienia ze strony Niemiec, międzysojusznicza komisja w Nadrenji zarządziła : 1) sekwestr podatku węglowego na okupowanem terytorjum: 2) sekwestr opłat celnych na tem terytorjum; 3) objęcie w charakterze zastawu eksploatacji lasów na tymże terenie. Na posiedzeniu był również obecny komisarz angielski, który jakkolwiek powstrzymał się od głosowania, jednakże zapewnił komisję, że **rząd angielski pozwoli na zastosowanie tych środków w strefie angielskiej okupacji.**

Banknoty po 50.000 marek

Warszawa (AW.) PKKP puszcza w obieg od 25 stycznia banknoty 50.000 mk. Całość utrzymaną jest w kolorze pastelowym, zielono brązowym.

Zawikłane położenie w Kłajpedzie

Gdańsk (AW.) Położenie w Kłajpedzie jest zupełnie powikłane. Istnieją obecnie trzy rządy: pirwszy rząd wysokiego komisarza Petisne, który wydaje rozkazy, nie mające już posłuchu, drugi to pozostała część starego dyrektorjatu krajowego, mający oparcie wśród urzędników i który skutkiem tego wywiera jeszcze pewien wpływ, trzeci rząd powstańczy Simonaitisa, popierany przez wolnych strzelców i usiłujący pochwycić władzę w swoje ręce. Sprawy bezpieczeństwa publicznego w dalszym ciągu są w rękach komendantów miejskich i obwodowych burmistrzów. Również próbuje się założyć regularną armię. Dzięki postawie ludności panuje w mieście stosunkowo spokój. Składy są otwarte, ruch zwykły. Daje się zauważyć wzmożona agitacja komunistyczna. Granica celna między Litwą kowieńską a Kłajpedą jest **zniesiona**. Wywozi się masowo zboże, bydło i ziemniaki, skutkiem czego nietylko miastu grozi głód, ale opłaty celne, które stanowiły jedyne źródło finansowe Kłajpedy nie są już pobierane. W okolicy miasta już słychać o **rabunkach** a ogólna dezorganizacja obszaru kłajpedzkiego coraz bardziej się rozszerza.

KOMISJA RADY AMBASADORÓW

Paryż (AW.) Wedle „Vossische Zeitung" Rada ambasadorów postanowiła wysłać bezzwłocznie nadzwyczajną komisję do Kłajpedy, która jest upoważnioną stworzyć tymczasowy rząd pod autorytetem mocarstw sprzymierzonych. W Kownie mają być przedsięwzięte **energiczne kroki** w celu wykazania rządowi kowieńskiemu, jak wielka ciąży nad nim odpowiedzialność za ostatnie wypadki w Kłajpedzie. Rząd litewski zostanie wezwany, aby poczynił starania w tym kierunku, by Litwini uznali autorytet komisji.

WYLĄDOWANIE ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH

Berlin. (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi z Kłajpedy: Okręt angielski wysadził na ląd żołnierzy, którzy stanęli na straży przed prefekturą. Koło prefektury oraz koło koszar, w których znajdują się wojska francuskie, utworzono pewnego rodzaju neutralny obszar. Admirał francuski, który przybył do Kłajpedy, rozpoczął **pertraktacje z Litwinami**. Rezultat tych pertraktacyj jest dotąd nieznany.

Zaostrzenie zarządzeń okupacyjnych

SEKWESTR KOPALŃ PAŃSTWOWYCH

Essen. (PAT) Agencja Wolffa donosi, że wczoraj rano rozpoczęto konfiskatę kopalń państwowych Buer, Westerholt i Horat. Konfiskata nastąpiła w ten sposób, że wojsko obsadziło najważniejsze punkty kopalni. Wielu dyrektorów aresztowano. Aresztowanych przewieziono do Duesseldorfu.

FRANCJA PRZYGOTOWANA NA WSZELKIE EWENTUALOŚCI

Paryż. (PAT) „Echo de Paris" zamieszcza ze źródeł miarodajnych pochodzące poglądy dotyczące sytuacji. W rządowych kołach francuskich panuje przekonanie, że nawet silny opór rządu niemieckiego nie rozbije organizacji francuskiej. **Francja jest przygotowana na wszelkie ewentualności**, także na wypadek strejku. Dotychczas spokój w zagłębiu nie został zakłócony. Wszędzie pracuje się. Nadchodzące informacje potwierdzają dobre wrażenie, jakie wywarło stanowisko gabinetów paryskiego, brukselskiego i rzymskiego. Co się tyczy pewnego napięcia, jakie wytworzyło się na rynku walutowym, tudzież kursu funta angielskiego, który wczoraj osiągnął kurs 70, niema powodu do obaw, gdyż zwyżka ta jest tylko chwilowa i da się wytłumaczyć tem, że Francja zakupuje obecnie węgiel w Anglii. Czas ten przejściowy trwać będzie miesiąc lub dwa.

NIEMCY PROSZĄ ANGLIĘ O INTERWENCJĘ?

Berlin. (PAT) Według doniesienia dzienników zagranicznych miała odjechać **tajna komisja niemiecka** z Berlina do Anglii, aby prosić o angielską interwencję w kwestji Ruhry. Biuro Wolffa dowiaduje się z kół urzędowych, że **komisja taka nie wyjechała ani też nie jest zamierzone jej wysłanie.** Również z Londynu donoszą, że w Anglii nic nie wiadomo o opdobnej komisji, zaś angielskie sfery urzędowe **wcale nie są skłonne konferować wprost z Niemcami** w danej sprawie.

Możliwość rokowań?

Rzym (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: W kołach politycznych słychać, że akcja francuska dozna **krótkiej przerwy**. Okazuje się mianowicie **możliwość rokowań**. Mówią o pośrednictwie Anglji między Francją a Niemcami.

NIE UDAŁO SIĘ WYWIEŚĆ PIENIĘDZY

Bordeaux (PAT). Jak donoszą z Moguncji, filja banku Rzeszy zawiesiła wypłaty. Nie udało się jej jednakże wywieść gotówki poza granice terenu okupacyjnego. Według wiadomości z Düsseldorfu, tamtejszy bank Rzeszy ładował już swoje zapasy gotówki an wozy ciężarowe, gdy przybyli żołnierze francuscy i przeszkodzili odjazdowi. Podobny fakt zdarzył się w Dortmundzie.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCÓW PRZEMYSŁOWCÓW

Essen (PAT). Zawezwani przez policję do generała Bournier przemysłowcy: Thyssen, generalny dyrektor Tengelmann, asesor górniczy Olde, asesor Kestner, geenralny dyrektor Wüstenhofer i generalny dyrektor Spender, zostali **aresztowani** i pod strażą wojskową odesłani automobilem do Düsseldorfu. Powód aresztowania nie jest znany. Aresztowain wczoraj radca górniczy Ahrens i ekspedjent Bord zostali sprowadzeni do Essen.

Listy z kraju

Łańcut, 15 stycznia.

WIEC PPS

Na zaproszenie robotników rolnych tudzież komitetu miejscowego PPS przybył w niedzielę 14 bm. tow. poseł Kwapiński do Łańcuta. O godz. 10 rano odbyło się zebranie robotników rolnych z dóbr hr. Potockiego, zorganizowanych w Związku Zaw. robotników rolnych, na którem tow. poseł w wyczerpującym referacie przedstawił całokształt sprawy robotników rolnych w Polsce, omówiwszy dokładnie wszystkie kwestje, związane z tą organizacją zawodową. Imieniem robotników przemawiał tow. Pietrzak, informując tow. posła o wyjątkowo trudnych warunkach pracy w Małopolsce, a zwłaszcza w Łańcuskiem, gdzie starosta zakazuje urządzać zebrań robotniczych. Wezwał też posła do interwencji u władz wyższych. Po załatwieniu spraw zawodowych rozpoczął się o godz. 12 w południe wiec publiczny w ujeżdżalni wojskowej, pod przewodnictwem tow. Krumholza. Tow. pos. Kwapiński zdał licznie zgromadzonej publiczności szczegółowe sprawozdanie z sytuacji politycznej, przedstawiając żywo grudniowe zajścia w Warszawie. W dyskusji zabierali głos tow. Pietrzak i ob. Koturski, poruszając miejscowe stosunki. Wystąpili oni ostro przeciw staroście p. Łodzińskiemu, piętnując go za cały szereg nadużyć, jakich dopuścił się w czasie swego urzędowania, będąc całkowicie na usługach ordynacji Potockich i stosując isę ściśle tylko do jej rozkazów, zwłaszcza gdy szło o stłumienie ruchu robotniczego. Napiętnowali też postępowanie komendanta policji państwowej Dieluki, który strejkujących robotników rolnych okuwał w kajdany. W myśl swych wywodów wnieśli rezolucję, uchwaloną jednogłośnie, żądającą usunięcia starosty Łodzińskiego z Łańcuta i wydalenia ze służby p. Diduka i wzywającą tow. posła o przypilnowanie tej sprawy. Na wniosek tow. Krumholza uchwalono wotum zaufania posłom socjalistycznym i podziękowanie tow. Kwapińskiemu za przyjazd do Łańcuta. Na tem wiec zakończono.

Jak reakcja obawiała się tow. Kwapińskiego, świadczy fakt, że cała załoga 10 pułku strzelców konnych, uzbrojona przez cały dzień w zupełnem pogotowiu bojowem oczekiwała rozkazu wymarszu dla stłumienia „rewolucji". Fakt ten najwymowniej uwydatnia konieczność zmiany odpowiedzialnych czynników w Łańcucie, celem uzdrowienia zabagnionych stosunków.

ZGROMADZENIE BLACHARZY I MONTERÓW odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 6-tej wieczór. Sprawy bardzo ważne. **Rotter.**

BACZNOŚĆ KAFLARZE! We wtorek 23 go bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego l. 5.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 20 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Banknoty		Czek, przekaz w...		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	tranzakcje
Dolary St. Zjed.	—.—	—.—	—.—	—.—	27 500
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
Franki franc.	—.—	—.—	—.—	—.—	1850.—
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
„ szwajc.	—.—	—.—	—.—	—.—	450.—
Funty szterl.	—.—	—.—	—.—	—.—	130.000
Marki niemiec.	—.—	—.—	—.—	—.—	1.40
Korony austr.	—.—	—.—	—.—	—.—	—40.25
„ czesko-s.	—.—	—.—	—.—	—.—	765 —
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	1100 —
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	11.450

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Żądanie	Zgoda	Tranzakcje
P. T. H. I—IV em.	4000.—	6000.—	4450—4500
„Impex"	400 —	500 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	12.000	16.000	13400—14000
„Polski Glob"	850.—	950 —	950
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	600.—	750 —	700
Zieleniewski I—III em. „ex"	57.000	63.000	62000—64.000
Warsz. Parowozy I—II em.	12.000	15.000	13500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	85.000	100.000	95000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	25.000	43.000	27000—28000
„Pocisk"	8000.—	9000 —	8300
Automotor	4000.—	5000.—	4500
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	55.000	65.000	
Siersza	56.000	62.000	68000
Tepege I—IV	38.000	43.000	
Polska Nafta	10 000	14.000	11000—13.000
Olkos	75.000	85.000	
Pezet	5000 —	7000.—	
Tłuszcze Trzebinia	42.000	47.000	
„Krakus" I—V em.	12.000	16 000	14000
Porcelana Ćmielów	50.000	60.000	
Fabr. cukru w Chodorowie	65.000	75.000	70000
Elektr. Siersza I—IV em.	7000.—	9000.—	8000
Strug	10.000	1[illegible].000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 20 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1690 1700. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 25250 25700 sprzedaż 25550 25700 kupno 25100. Franki francuskie trans. 1725. Czeki: Gdańsk trans. 1'35 sprzedaż 1'34 kupno. Belgja trans. 1540 sprzedaż 1547 kupno 1533. Berlin trans. 1'37 1'34 sprzedaż 1'31 kupno 1'29. Holandja trans. 11100 10350. Londyn trans. 117500 120000 sprzedaż 119000 kupno 118500 Nowy Jork trans. 25250 25600 sprzedaż 25500 25650 kupno 25350. Nowy Jork drobne sprzedaż 25250 kupno 25300. Paryż trans. 1700 1735 sprzedaż 1710 1718 kupno 1702. Praga 730 720. Szwajcarja trans. 4960 4825 sprzedaż 4855 kupno 4805. Wiedeń trans. 0'40 0'37 sprzedaż 0'37 i pół kupno 0'36 i pół. Włochy trans. 1250 1245.

Zurych 20 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02 i siedem ósmych. Holandja 212. Nowy Jork 535 i jedna czwarta. Londyn 24'94, Paryż 35'40. Medjolan 25'85 Praga 14'85, Budapeszt 0'20 i jedna czwarta, Bukareszt 2'80. Belgrad 3'75. Sofja 3'50 **Warszawa 0'01 i trzy czwarte.** Wiedeń 0'00'75, Austryacka korona stemplowana 0'00'76.

Przegląd społeczny

W FABRYKACH METALOWYCH W KUTNIE I WŁOCŁAWKU WYBUCHŁ STREJK z powodu niskich zarobków. Ceny na artykuły żywnościowe są prawie takiesame, jak i w Warszawie, lecz przemysłowcy nie uznali za stosowne zrównać płace tamtejsze z płacami warszawskiemi. Robotnicy zostali wprost zmuszeni do strejku, gdyż pracować o głodzie jest przecież niemożliwem. Związek robotników przemysłu metalowego starał się obecny konflikt zażegnać, lecz natrafił ze strony przemysłowców na wysokie niezrozumienie obecnego ciężkiego położenia robotników. Obecnie tamtejsi przemysłowcy ofiarowali płacę dla rzemieślników od 4.460—6.800 mk, dla pomocy 2.800 marek za 8 godzin. Robotnicy powyższe warunki odrzucili, na co przemysłowcy odpowiedzieli zamknięciem fabryk, oświadczając, że otworzą fabryki wówczas, gdy uznają za stosowne i przyjmą robotników do pracy na takich warunkach, jakie uznają za stosowne. Sprawą tą winien zająć się rząd, gdyż nie można dopuszczać do zmarnowania setek rodzin robotniczych. **Związek metalowców wzywa robotników metalowych, by pod żadnym warunkiem nie przyjmowali pracy w Kutnie i we Włocławku.**

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Wtorek: „Zabawa w miłość".
Środa: „Zabawa w miłość".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „Zabawa w miłość".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Sublokatorka".
Wieczór: „Gobelin".
Poniedziałek: „Gobelin".
Wtorek: „Gobelin".
Środa: „Gobelin".
Czwartek: „Gobelin".
Piątek: „Szyldkretowy grzebień" (Premiera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek".
Wieczór o godz. 7'30: „Halka" (występ baletu warszawskiego).
Poniedziałek: „Bajadera".

KASA CHORYCH m. KRAKOWA.

L. cz 127.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P nr 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 stycznia 1923 r. Nr 169/VII Zarząd Kasy chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a tem samem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 lutego 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mkp. 2.400·— do Mkp. 8.000·— dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XX odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mkp. 8000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt ustawy), podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych. 2970

Kraków, dnia 20 stycznia 1923 r.

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

Spółdzielnia Kolejarzy Spożywców „POSTĘP"

w Krakowie Dz. XXII. z ogr. odpow.

podaje do wiadomości, iż z dniem 26 grudnia 1922 zmieniła statut, stosownie do wymagania ustawy o Spółdzielniach, tudzież brzmienie firmy, w dowód czego ogłasza poniżej odpis do rejestru.

Firm. 1517/22
Spółdz. 1192

Z rejestru stowarzyszeń do rejestru spółdzielni przeniesiono:

1. Numer kolejny wpisu: 1.
2. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Kolejarzy Spożywców „Postęp" w Krakowie Dz. XXII. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Członkowie odpowiadają podwójną wysokością zadeklarowanych udziałów.

3. Przedmiotem Spółdzielni określa § 3 statutu. Działalność ograniczona jest do członków.
4. Wysokość udziału wynosi 12000 Mkp., który winien być wpłacony w wysokości 25% przy przyjęciu członka a reszta w 3 ch równych bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.
5. Członkami Zarządu są: Michał Pazdro, Feliks Hebda i Franciszek Urbaniec.
6. „S. —.

b) Pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest „Naprzód".

c) —.

d) Zarząd składa się z 3 członków. Do ważności oświadczeń imieniem Spółdzielni wymaganym jest podpis dwóch członków Zarządu pod firmową pieczęcią Spółdzielni.

e) Zarząd nie jest ograniczony statutem w swych uprawnieniach.

f) Postanowienia o zastępcach brak.

g) Przepisy likwidacji są zgodne z postanowieniami ustawy, dzień wpisu: 26 grudnia 1922 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy w Krakowie O. II.,
dnia 22 grudnia 1922 r.

Adam Pierzchalski w. r.

ZA ZARZĄD

Michał Pazdro w. r. *Feliks Hebda* w. r.

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).